

9. Święty Florian objawił się następnie pewnej, oddanej całym sercem Bogu kobiecie imieniem Waleria, aby go złożyła do ziemi w bardziej ustronnym miejscu. Określonymi znakami wskazał jej miejsce, gdzie go ma pochować, albo przekazać do pogrzebania. Kobieta pouczona tym widzeniem zaprzęгла swe zwierzęta i podążyła w kierunku rzeki. Z obawy przed poganami okryła go liśćmi i gałęziami ulając, że jedzie zamknąć ogród. Gdy przywozila go na wskazane miejsce, okazało się, że zwierzęta zmęczyły się z powodu nadmierne-go żaru słońca i zatrzymały się nie mogąc już iść ani ruszyć naprzód. Wówczas zmartwiona pomodliła się do Pana, by udzielił jej pomocy w swoim miłosierdziu; i natychmiast w tymże miejscu wytrysnęło na dowód tego bardzo obfite źródło, które dochowało się aż po dzień dzisiejszy. W ten oto sposób dotarł on do miejsca, które sam jej wskazał, gdzie kobieta ze względu na szalejące prześladowanie, ukradkiem i w pośpiechu złożyła go do ziemi. W miejscu tym dokonują się wielkie uzdrowienia: chorzy są leczeni, trawieni gorączką wracają do zdrowia, a ci wszyscy, którzy dochowują wiary, doznają miłosierdzia.

10. Rzeczy te wydarzyły się w czasach cesarzy Dioklecjana i Maksymiana, za rządów niegodziwego namiestnika Akwilina i za panowania prawdziwego Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu należy się wraz z Ojcem i Duchem Świętym cześć, chwała i nieograniczona władza teraz, zawsze i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Tłum. Ks. Antoni Pławecki - Wrocław

#### PRZENIESIENIE RELIKWII ŚW. FLORIANA DO POLSKI<sup>x</sup>

/Translatio S. Floriani/

Jak przekazują roczniki historyczne oraz kroniki królów i książąt Polski, ciało czyli kości świętego Floriana-żołnierza i słynnego nęczennika zostały przywiezione do Krakowa, w roku Pań-

x Przekładano dokonano z tekstu krytycznego opracowanego przez

skim 1183<sup>1</sup> przez czcigodnego męża Idziego, biskupa modeńskiego<sup>2</sup>, za czasów najjaśniejszego księcia Kazimierza, najwyższego zwierzchnika całej Polski, syna Bolesława zwanego Krzywoustym, oraz zostały przyjęte z pełnym szacunkiem i honorami przez wspomnianego księcia Kazimierza i czcigodnego Gedkę, ówczesnego biskupa krakowskiego /1166-1185/<sup>3</sup>.

Wspomniany wyżej biskup przebywający /jako młodzieniec/ z Polski na studiach w Padwie<sup>4</sup> oraz znajdujący się wówczas w podobnych okolicznościach papież z pochodzenia Rzymianin<sup>5</sup>, zaprzyjaźnili się serdecznie i zawarli ze sobą umowę, że jeśli któryś z nich pierwszy wzniesie się na szczyty godności, to przyjmie drugiego do siebie i obaj będą uczestniczyć w owych dobrach. Gdy po studiach powrócili w swoje strony, rzeczywiście ów w Rzymie został wyniesiony na stolicę apostołską, a Polak wybrany biskupem krakowskim. Wówczas to mąż apostołski zgodnie z obietnicą starał się przez swoich posłów wezwać do siebie biskupa krakowskiego, ale ten dziękując z wielką pokorą Ojcu Świętemu papieżowi za wyświadczone mu dobrodziejstwa, odpowiedział również przez posłów, że dóbr doczesnych jak srebra i złota ma pod dostatkiem, a brakuje mu tylko tego, iż w biskupstwie jego kościoła nie ma żadnego świętego, który wspomagałby i opieko-

-----  
Wojciecha Kętrzyńskiego i wydane w Monumenta Poloniae Historica, IV, Lwów 1884, 758-760. Jego oryginał znajduje się w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie pod nr 3064 na karcie 142-143

- 1 Dwie małopolskie wersje Translatio, Kronika Wincentego Kadłubka oraz idący za nimi w Żywocie św. Floriana ks. Piotr Skarga podają datę 1183; ogromna jednak większość roczników, a wśród nich kapitułfy, krakowski, krótki, Kronika Wielkopolska oraz, jak widziliśmy, Długosz, wymieniają to wydarzenie w r. 1184; ten ostatni jako jedyny podaje nawet datę dzienną - 6 listopada, zaczerpniętą zapewne z jakiejś zapiski kalendarzowej lub święta translacji, por. wstęp, nota 27.
- 2 Anachronizm, bo Idzi rodem z Bolonii, był w tym czasie tylko członkiem kapituły w Modenie, a jej biskupem został dopiero w 1193 roku.
- 3 Najstarsza relacja małopolska z XIV w. miesza tu, jak już wspominaliśmy na wstępie, nazwiska osób, które nie zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy, bo ani Idzi /Egidius/ ani Jasko nigdy nie byli krakowskimi biskupami. Oto jej tekst /s.757/: "... per venerabilem virum dominum Iaskonem, postea episcopum, Cracoviam sunt allata et per venerabilem virum dominum Egidium tunc episcopum Cracoviensem et per prefatum Kazimirum ducem devote... sunt suscepti."
- 4 Również i tu anachronizm, bo studium w Padwie zorganizowano dopiero w 1222 roku.
- 5 Chodzi tu o papieża Lucjusza III /1181-1185/, który przedtem nazy-

wał się tym królestwem<sup>6</sup>; błagał więc bardzo pokornie, aby mu podarował któregoś ze świętych męczenników.

Wtedy mąż apostołski przychyłając się do jego słusznej prośby, udał się dyskretnie wraz ze swoimi kardynałami i polskimi posłami do bazyliki św.Wawrzyńca, położonej poza murami Rzymu<sup>7</sup>, a pomodliwszy się tam wspólnie ze swą żoną, otworzył grób św.Wawrzyńca; dotknął następnie pastorałem ciała św.Wawrzyńca, który natychmiast odwrócił od nich swą twarz; gdy potem dotknął pastorałem świętego Szczepana, ten również uczynił podobnie.

Widząc to Polacy, zasmucili się bardzo, papież zaś chcąc już zamknąć grób, rzekł do posłów polskich: "Oto, synowie, widzicie wolę Bożą. Mam tu dwóch wybitnych męczenników i jednego z nich chciałyby wam podarować, ale żaden z nich nie wyraził na to zgody. Pod obydwojną spoczywa jeszcze święty Florian, którego jednak z obawy przed Rzymianami nie odważyliśny się dotykać, gdyż jaśnieje on w Rzymie liczniejszymi cudami niż którykolwiek z tych dwóch.

Gdy Polacy ze smutkiem na to spoglądali, święty Florian wyciągnął przez tamtych dwóch rękę, ze złotym napisem: "Ja chcę do Polski"<sup>8</sup>. Widząc to papież ze swoją żoną, przydzielił go potajemnie Polakom, którzy wśród gałęzi i liści wywieźli go na wozie z Rzy-

wał się; Ubaldo Allucingolo.

- 6 Pod wpływem starożytnej tradycji pogańskiej, według której miasta i państwa miały swoje bóstwa opiekuńcze, zapewniające im dobrobyt i pomyślność, również chrześcijaństwo, szczególnie w średniowieczu, przyjęło praktykę świętych patronów państw, miast i zawodów. W świadomości człowieka średniowiecznego brak takiego patrona oznaczał brak opieki i błogosławieństwa, posiadanie zaś relikwii, a zwłaszcza całego ciała, traktowano jako obecność świętego, zapewniającą poczucie bezpieczeństwa. Po najeździe w 1038 r. czeskiego Brzetysława, który zrabował relikwie św.Wojciecha i Pięciu Polskich Braci Męczenników, Polska nie miała na swym terenie żadnych relikwii świętego.
- 7 Nad grobem św.Wawrzyńca diakona umęczonego w 258 r. na rozpalonej krakie, Konstantyn Wielki zbudował poza murami dzymu wspaniałą bazylikę. W jej krypcie od lat czczono groby 4 męczenników: św.Wawrzyńca, św.Justyna, św.Floryana i św.Szczepana, którego relikwie sprowadzono tu z Palestyny za papieża Pelagiusza /+ 590/.
- 8 W oryginalne: "Volo in Polonia". Najstarsza wersja małopolska, wspomina o karcie ze złotym napisem w podniesionej ręce Floryana: "Florianus per illos duos martiros manum extendit, tonens cartam in manu litteris aureis hec continentem: "Ego vadam Polonia".

mu<sup>9</sup>. Gdy następnie płynęli ze Świętym Bożym przez morze<sup>10</sup>, zła duchy krzyczały głośno: "Dlaczego nas dręczysz Święty Boży Florianie". I z tego powodu lękali się Polacy, aby przebywający na morzu tubylcy, nie dosłyszeli tych głosów i nie odebrali im świętego męczennika. Nie mniej bali się także w Wenecji, skąd bardzo ostrożnie i potajemnie przewieźli Bożego Świętego aż do Polski.

Skoro przybyli na błonia<sup>11</sup> pod bramy miasta Krakowa, nie mogli go w żaden sposób wprowadzić do kościoła katedralnego; po wielu usiłowaniach Święty Boży powiedział: "Ja będę strzegł tej części miasta przed Prusakami<sup>12</sup>, po mnie zaś przyjdzie patron tego sławnego Królestwa, który spocznie w kościele swojej stolicy<sup>13</sup> oraz od drugiej strony będzie bronił i strzegł tego miasta przed poganami i innymi narodami".

Ku czci świętego Floriana męczennika książę Kazimierz i biskup Gedko zbudowali w tym miejscu poza murami miasta Krakowa przepiękną bazylikę<sup>14</sup>, a zostawiając w niej jego ramię w charakterze relikwii<sup>15</sup>, uposażyli bogato sprawujących w niej funkcje kanoników i prałatów<sup>16</sup>.

- 
- 9 W oryginale: "... ipsum inter ramos et frondes in curru de Roma abduxerunt". Gałęzie i liście okrywające relikwie męczennika miały ukryć i odwrócić uwagę innych od przewożonego skarbu.
  - 10 Wynika z tego, że podróż z Rzymu do Wenecji posłowie odbyli drogą morską przez Adriatyk.
  - 11 W oryginale: "... ad portas civitatis Cracovie in planicie campi". Chodzi tu o Kleparz, który później w 1366 r. włączono do miasta i nazwano "Florencją" na cześć św. Floriana.
  - 12 Wzmianka o niebezpieczeństwie ze strony Prusaków lub Krzyżaków dowodzi, że relacja małopolska musi pochodzić z XIV wieku.
  - 13 Chodzi tu o św. Stanisława bpa, który w momencie pisania tej relacji był już ogłoszony świętym /17 IX 1253/, patronem Polski oraz spoczywał w swej biskupiej katedrze na Wawelu.
  - 14 W 1134 założono tu parafię, a w 1185 r. Gedko rozpoczął budowę bazyliki pod wezwaniem św. Floriana, poświęconej przez bpa Wincen-tego Kadłubka /1208-1216/. O tym kościele por. K. Furmankiewiczówna, art. cyt. 90-114; K. Dobrowolski, dz. cyt. 38-44.
  - 15 Do dziś w kościele św. Floriana przechowywany jest srebrny relikwiarz z ramieniem świętego patrona. Por. K. Furmankiewiczówna, art. cyt. 93-100.
  - 16 Kazimierz Sprawiedliwy ufundował przy bazylice prebendy dla 4 prałatów i 4 kanoników Kolegiaty oraz dla 8 wikariuszy.

tesztę zaś relikwii złożyli w kościele katedralnym na zamku krakowskim, w pięknie ozdobionym grobowcu na środku kościoła<sup>17</sup>. W tym miejscu dzięki zasługom św. Floriana Pan nasz Jezus Chrystus dokonuje wielu cudów.

Tłum. Anna Słomczyńska - Warszawa

Wstępem opatrzył i całość opracował ks. Stanisław Longosz

### MARTYRIUM S. FLORIANI

#### /Argumentum/

Res haec ratione 800 anniversarii translationis reliquiarum S. Floriani in Polonia praeparata quaedam haud brevis introductio generalis habetur, qua de figura historica S. Floriani de Lorch, de eiusdem saec. VIII conscripta "Passione" necnon de textu "Translationis S. Floriani" saec. XV composita tractatur. Pars vero altera translationem "Passionis S. Floriani" in linguam Polonam ab Antonio Pławceki praeparatam continet. Postrema denique pariter versionem Polonam "Translationis S. Floriani Cracoviam" ab Anna Słomczyńska comprehendit.

---

17 W oryginale: "... in ecclesia cathedrali in loculo marmoreo satis bene ornato in medio ecclesie". Ołtarz ustawiony na skrzyżowaniu transeptu z nawą ówczesnej katedry romańskiej poświęcono 10 III 1185 r. /por. Kalendarz Krakowski, w: Monumenta Poloniae Historica II, Lwów 1872, 916: "Dedicatio altaris S. Floriani". Umieszczono w nim w bliżej nam nieznanym, ale zapewne cennym relikwiarzu kości św. Floriana. Gdy później po 80 latach na ten ołtarz wprowadzono relikwie św. Stanisława, obok umieszczono istniejącą do dziś czerwoną, marmurową trumienkę z relikwiami św. Floriana.